

Szwecja będzie wspomagać wracających dżihadystów

18 marca 2017

Szwedzka minister ds. Kultury i Demokracji Alice Bah Kuhnke sugeruje, że Szwedzi, którzy wyjechali na dżihad na Bliski Wschód, powinni po powrocie do kraju otrzymać pomoc w integracji ze społeczeństwem.

Panna Kuhnke wyraziła taki pogląd w państwowej telewizji SVT. Program skupiał się fakcie, że ponad 300 islamskich radykałów ze Szwecji wyjechało na Bliski Wschód, żeby walczyć po stronie grup takich jak Państwo Islamskie i połowa z nich wróciła do Szwecji.

„Muszą zostać z powrotem wdrożeni w nasze demokratyczne społeczeństwo”, powiedziała Kuhnke. Minister dodała, że ani ona, ani rząd nie wiedzą, ilu z powracających jest nadal zradyzalizowanych, a ilu wróciło, ponieważ pozbyli się złudzeń odnośnie islamskich wierzeń.

Zapytana o to, ilu radykalnych muzułmanów bierze udział w programach deradykalizacyjnych, oceniła, że od 10 do 30 osób, według informacji władz samorządowych. „Jest ich zdecydowanie za mało. Musimy wspólnie zwiększyć nasze starania”, oświadczyła.

Kuhnke nie mogła również potwierdzić, że uczestnicy programów zostali z sukcesem zderadykalizowani, ponieważ cały proces może trwać nawet ponad dekadę. „Nie możemy powiedzieć, że odnieśliśmy sukces, gdyż minęło niewiele czasu. Dopiero po 10-15 latach, będziemy mogli ocenić czy udało im się opuścić te środowiska”, powiedziała.

W reakcji na komentarze minister w mediach społecznościowych pojawiła się fala krytyki, między innymi ze strony eksperta ds. terroryzmu, Magnusa Ranstorpa, który przypomniał, że

przynajmniej dwóch powracających szwedzkich dżihadystów było zamieszanych w ataki terrorystyczne w Paryżu w 2015 r. i w Brukseli w 2016 r.. „Wywiad [z Kuhnke] mówi sam za siebie. Tak właśnie wygląda stopień naszego przygotowania do rozwiązywania problemu powracających”, napisał Ranstorp na Twitterze.

Podejście Szwedów do powracających dżihadystów jest dość szczególne, gdyż wiele samorządów wychodzi z siebie, żeby zaspokoić potrzeby bojówkarzy. W Lund na przykład władze rozważają szereg opcji, takich jak umorzenie długów, lekcje nauki jazdy oraz darmowe zakwaterowanie, w celu integracji wracających ekstremistów.

Niedawno kolejny krytyczny raport pokazał, że rząd Szwecji nadal wypłaca wielu islamistom pieniądze z hojnego szwedzkiego systemu opieki społecznej, w czasie gdy oni walczą w Iraku i Syrii. Magnus Ranstorp, który był jednym z autorów raportu, powiedział, że głównym problemem jest odmowa sprawdzania przez szwedzki rząd, czy beneficjenci są nadal w kraju lub czy ktoś inny nie odbiera za nich pieniędzy.

Autorstwo: OleMar

Na podstawie: Breitbart.com

Źródło: Euroislam.pl